



Tylko dla tych, którzy jeszcze nie wiedzą, kiedy zaczyna się życie człowieka

Doc. dr hab. med. W. Fijałkowski (ginekolog, położnik) już w 1988 r. pisał:

„W ostatnim 30-leciu wiedza w dziedzinie anatomii i fizjologii wewnątrzmacicznego okresu rozwoju człowieka poczyniła ogromne postępy. W 1971 roku została wyodrębniona najmłodsza gałąź psychologii ogólnej – psychologia prenatalna. Mimo tych ważnych wydarzeń w odniesieniu do poczętego dziecka nadal dominują poglądy, w cień natomiast odsuwa się fakty.

W starożytności Arystoteles utrzymywał, że uczłowieczenie płodu następuje dopiero w czterdzięci dni po jego poczęciu, zaś noworodek jest „niezapisaną tablicą” („tabula rasa”),

Karol Marks oparł się na tym poglądzie i poszedł jeszcze dalej: *człowiek na dobre zaczyna się od chwili swego urodzenia się*. Jeśli odstąpimy od poglądów i zatrzymamy się nad faktami, jakich dostarcza nam współczesna wiedza, okazuje się, że początek życia istoty ludzkiej wyznacza chwila połączenia się dwóch gamet rodzicielskich: plemnika i jaja. Od tego momentu powstaje – jak to określa prof. Rudolf Klimek – nowy układ termodynamiczny. Ponadto od chwili poczęcia zarodek ludzki stanowi jedyny, niepowtarzalny i całkowicie wyodrębniony teren metabolizmu. Są to kryteria niepodważalne...

(W. Fijałkowski, miesięcznik *Żyjmy Dłużej*, wrzesień 1988 r.)

Prof. dr med. J. Lejeune (kierownik Katedry Genetyki na Uniwersytecie im. Karzejusza w Paryżu):

„Dzięki nadzwyczajnemu postępowi techniki wtargnęliśmy do prywatnego życia płodu (...). Przyjęcie za pewnik faktu, że po zapłodnieniu powstała nowa istota ludzka, nie jest już sprawą upodobań czy opinii. Ludzka natura tej istoty od chwili poczęcia do starości nie jest metafizycznym twierdzeniem, z którym można się spierać, ale zwykłym faktem doświadczalnym.”

(Cyt. za: miesięcznik *Wiedza i życie*, listopad 1986, s. 8.)

Dr W. Kossacka (biolog):

„Przed wszystkim naukowo zweryfikowaną prawdą jest fakt, że każda żywa istota od początku swego

istnienia posiada pełne wyposażenie genetyczne, które zachowuje przez całe życie. Ludzka zygota (zapłodniona komórka jajowa) ma komplet ludzkich genów, określających wszystkie cechy fizyczne i psychiczne. **Jest więc nie tylko człowiekiem, ale konkretnym człowiekiem, jedynym i niepowtarzalnym dzieckiem swoich rodziców.** Genotyp (zespół cech dziedzicznych) nie zmienia się w czasie porodu, jest to wciąż ten sam człowiek, niezależnie od tego, czy znajduje się na etapie blastuli, embrionu, płodu, dziecka czy człowieka dorosłego. Dawniej, kiedy nic nie wiadano o genach, można było sądzić, że grudka nieokreślonej substancji, zupełnie niepodobna do człowieka, jeszcze nie jest dzieckiem i zniszczenie jej nie wyrządza nikomu krzywdy. Dziś wiadomo, że to genotyp, a nie wygląd zewnętrzny decyduje o przynależności gatunkowej istot żywych. Kto mówi inaczej, widocznie uczył się genetyki od niesławnej pamięci Łysenki i wymaga szybkiej renowacji wiedzy.

Praw przyrody nie uchwała się przez głosowanie. Prawda, nawet bardzo niewygodna, nie przestaje być prawdą.”

(W. Kossacka, *Mniej zacietrzewienia, więcej zrozumienia*, tygodnik *Za i przeciw*, 8-15 października 1989 r.)

Z „Tygodniowego Ilustrowanego Magazynu - TIM”(21.08.1987 r):

„Tak więc z punktu widzenia najnowszej wiedzy naukowej człowiekiem jest istota ludzka od momentu poczęcia. Jesteśmy pierwszym pokoleniem, które wie o tym w sposób ściśle udokumentowany naukowo, a więc niepodważalny. Zaś wiedza naukowa, także w tym względzie, obowiązuje wszystkich (...).

W świetle nauki płód ludzki jest człowiekiem od poczęcia. Przysługują mu więc wszelkie prawa człowieka, z prawem do życia włącznie.”

dr Katarzyna Koziół – pracownik Przychodni Leczenia Niepłodności nOvum w Warszawie, od lat stosująca metodę „in vitro”: „Człowiekiem nie jest komórka jajowa ani plemnik, to pewne. Ale zapłodniona komórka jest człowiekiem jak najbardziej”.

(cyt. Za *Pociąg osobowy, rozmowy Piotra Pacewicza* Wydawnictwo Agora, Warszawa 2010, s. 198)